

Dr hab. Wanda Krystyna Roman, prof. AŚ

### **Walki radziecko-niemieckie w rejonie Czarnkowa i Trzcianki w styczniu 1945 roku**

Jesienią 1944 roku front walk II wojny światowej na ziemiach polskich przebiegał skrajem Prus Wschodnich, na linii rzek Biebrza, Narew, Wisła i Wisłoka. Zatrzymanie wojsk radzieckich oznaczało dla Niemców szansę przygotowania się przez okres zimy do odparcia nieprzyjaciela. Jednak były oznaki – jak np. zdobycie i utrzymanie przyczółków na Wiśle i Narwi przez Armię Czerwoną – że wojna wkroczy w granice III Rzeszy.

W listopadzie 1944 roku w Moskwie opracowano plan operacji zaczepnej. Na interesującym nas kierunku działań wojennych znajdowały się tzw. „umocnienia pomorskie”. Znaczna ich część leżała w pasie działań 1 i 2 Frontu Białoruskiego. Wał Pomorski stał na drodze radzieckiej 2 Armii Pancерnej gwardyjskiej, która osłaniała północną flankę 1 Armii Pancерnej gwardyjskiej, nacierającej na kierunku berlińskim.

Ofensywa Armii Czerwonej rozpoczęła się 21 stycznia 1945 roku. Tego samego dnia Hitler – w ramach przygotowań obronnych – powołał Grupę Armii „Wisła”, na czele której stanął reichsführer SS Heinrich Himmler. Jednym z zadań, które powierzono temu związkowi operacyjnemu była obrona Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego i Wału Pomorskiego. Działania GA „Wisła” spowodowały, że punkt ciężkości walk zaczął przesuwać się na Wał Pomorski, który osłaniał środek nawisu utworzonego nad radzieckim frontem, głęboko wciętym w niemieckie ugrupowania obronne.

Jednak Niemcy wartość operacyjną Wału Pomorskiego dostrzegli dopiero, kiedy utracili jego południową flankę, a Armia Czerwona podjęła próbę przebicia się z okolic Choszczna do Zalewu Szczecińskiego w celu odcięcia od zaplecza pasa obejmującego Pomorze Zachodnie – Pomorze Gdańskie – Prusy Wschodnie. Plan przeciwdziałania niemieckiego zakładał wykonanie natarcia koncentrycznego w oparciu o rejon twierdzy głógów (tzw. Pozycja Odry) i rejon Wałcz – twierdza Piła, czyli Wał Pomorski. Jak twierdzili niemieccy dowódcy, operacja miała szanse

powodzenia, jeśli zacznie się nie później niż 12-15 lutego. Oznaczało to konieczność utrzymania tego rejonu za wszelką cenę, aby do tego czasu skoncentrować tu zgrupowanie uderzeniowe.

Niemieckie przygotowania do zaplanowanych działań zaczepnych obejmowały m.in. ewakuację ludności cywilnej oraz wywóz majątku państwowego i prywatnego w głąb Niemiec. Strefa całkowitego opróżnienia została określona na 30 km, natomiast w pozostałych 30 km, ewakuacja miała być jedynie częściowa. Zarządzenie Himmlera realizowano w powiatach: Choszczno, Strzelce Krajeńskie, Trzcianka, Piła, Wałcz, Szczecinek i Złotów.

W Trzciance już od 20 stycznia do ewakuacji były przygotowane urzędy na czele z władzami miejskimi i burmistrzem Konitzerem. Część mieszkańców na własną rękę opuściła miasto. 26 stycznia pod Trzcianką zauważono radzieckie czołgi. Ostatni pociąg ewakuacyjny musiał zawrócić, gdyż pod Siedliskiem Rosjanie wysadzili tory. Dodatkowe utrudnienia spowodowało zamknięcie miejscowej poczty i wyłączenie telefonów.

W tym miejscu nieco cofnijmy bieg wydarzeń. Wraz z momentem powstania GA „Wisła” 21 stycznia, jej sztab objął całość przygotowań obronnych Wału Pomorskiego. Potencjał wojskowy Niemców skoncentrowany w trójkącie Krzyż – Nadarzyce – Piła miał za zadanie – w oczekiwaniu na koncentrację sił – nie przepuszczenia Rosjan przez umocnienia Wału Pomorskiego. Trzeba stwierdzić, że było to zadanie niewspółmierne do możliwości.

Tymczasem radziecka 2 Armia Pancerna błyskawicznym marszem podeszła pod Bydgoszcz z niezwykle trudnym zadaniem przeprawienia przez dolinę Noteci.

22 stycznia 9 Korpus Pancerny opanował most koło Nakła, odchodząc od zasadniczego kierunku natarcia z zamiarem oskrzydlenia Bydgoszczy. Starcia nielicznych grup żołnierzy niemieckich broniących zaminowanych mostów z Rosjanami były z góry skazane na niepowodzenie. M.in. brzeg Noteci i mosty na południe od Białośliwia i Krzewina zostały obsadzone 21 stycznia przez część grupy bojowej z Piły. Wieczorem następnego dnia radziecka czołówka 12 Korpusu pancernego dotarła pod Szamocin i zepchnęła Niemców w kierunku Chodzieży. Jednocześnie Rosjanie zablokowały jednostki niemieckie wycofujące się z rejonu

Poznania na północ. Dwa dni trwały walki pod Szamocinem i Chodzieżą. Gen. Teliakow w bój – w kierunku Ujścia – wysłał 48 Brygadę Pancerną, którą nocą z 22 na 23 stycznia zniszczyła niemiecką placówkę ochrony mostu pod Białośliwiem. Do Białośliwia wjechało 30 radzieckich czołgów – 5 zniszczono. Następnego dnia brygada zmiotła kolejny punkt niemieckiej obrony pod Śmiłowem i spod Jeziorek rozpoczęła atak na Piłę.

Tego samego dnia, 24 stycznia, wskutek przeciwdziałania Niemców, przedmoście pod Ujściem zostało obsadzone przez zmotoryzowaną grupę bojową płk. dr. Ernsta. Na chwilę 12 Korpus Pancerny został zatrzymany.

Tymczasem sztab 2 Armii Pancernej wysłał w kierunku zachodnim oddział zwiadowczy, który 25 stycznia znalazł się pod Czarnkowem. Przeciwdziałania Niemców było błyskawiczne – widząc radzieckie transportery wysadzili most na Noteci, jednocześnie nie wykazując zdecydowanego oporu. Gen. lejtnant Bogdanow w obliczu takiej sytuacji wydał rozkaz dla 1 Korpusu Zmechanizowanego – przeprowić się przez Notecę pod Czarnkowem i dojść do Odry. W ciągu dwóch godzin 219 Brygada Pancerna wykonała 60 – kilometrowy marsz i weszła do Czarnkowa. Mały przyczółek po drugiej stronie Noteci został obsadzony przez piechotę radziecką, która wraz z armatami czołgowymi osłaniała montujących most saperów.

O godzinie 10.00 26 stycznia brygada przekroczyła granicę niemiecką. Pod Czarnkowem została przerwana przez 2 Armię Pancerną, pozycja pilska.

W kierunku Kuźnicy Czarnkowskiej ruszyło 40 radzieckich czołgów, z których trzy zostały tam zniszczone pancerfaustami, a kolejny pod Runowem, gdzie do walki włączyły się dwie niemieckie kompanie grenadierów pancernych.

Do 30 stycznia 2 Armia Pancerna miała uchwycić przyczółki na Odrze. Zadanie to otrzymał 1 KZmech. i 9 KPanc., który od 24 stycznia znajdował się w marszu spod Bydgoszczy w kierunku Czarnkowa. Zdobycie Piły nakazano 12 Korpusowi Pancernemu.

Do czasu połączenia z 9 KPanc. oraz w celu utrzymania kontaktu z 12 KPanc., 1 KZmech. musiał utrzymać dolinę Noteci. Podjęto próbę wyparcia Niemców na północ od linii kolejowej Krzyż – Piła. Informacje przekazywane przez zwiad lotniczy, kontrolujący obszar aż do Huty Szklanej, Człopy i Wołowych Lasów, były

optymistyczne – nie stwierdzono obecności jednostek wojskowych, a jedynie tabory i uciekinierów.

Od Czarnkowa radzieckie czołgi posuwały się w kierunku na Krzyż i Trzciankę i około godziny 13.00 26 stycznia pokazały się koło Teresina i Białej, na wschód od Trzcianki. Kiedy zbliżyły się do miasta, przez prawie dwie godziny ostrzeliwały dworzec kolejowy i wieżę kościoła. Miasto bronione było przez zaledwie kompanię piechoty i grupę młodzieży z Hitlerjugend, którym udało się jeden z czołgów zniszczyć. Wówczas pozostałe wycofały się. W tym czasie niewielka grupa obrońców opuściła Trzciankę i kiedy wieczorem radzieckie czołgi wróciły ze wsparciem piechoty, zajęły opustoszałe miasto.

Tego samego dnia w okolicznych miejscowościach doszło do starć niewielkich oddziałów niemieckich z Armią Czerwoną. Grupa samochodów pancernych, czołgów i radzieckiej piechoty po krótkich walkach opanowała Wołowe Lasy. Inna grupa na zachód od Trzcianki stoczyła krótką potyczkę z wycofującą się niemiecką kolumną wojska wspartą baterią artylerii, zakończoną jej rozproszeniem i ucieczką. Na północ od Trzcianki, w okolicach Róży, operował w tym czasie zwiad radziecki na samochodach pancernych.

Po południu 26 stycznia radziecka kolumna pancerna dotarła do Nowych Dworów. Rosjanie zajęli Wieleń Północny, a z wycofującymi się stąd Niemcami stoczyli wieczorem walkę 2 km na zachód od miasta.

Tego samego dnia w południe pod Czarnków podeszły czołowe pododdziały radzieckiej 5 Armii Uderzeniowej, a jej oddział wydzielony skierował się na Krzyż.

W tym czasie niedalekie Siedlisko było już zajęte przez Rosjan. Stąd wieczorem 26 stycznia wyszły oddziały, które miały przeciąć szosę Wieleń-Człopa. Po nocnym starciu pod Górnica z niemieckimi oddziałami Podoficerskiej Szkoły Wojsk Lądowych z Choszczna, zawróciły.

Następnego dnia, oddziały 1 KZmech. zajmowały przyczółek nad Notecią – od Wielenia, przez Siedlisko i Wołowe Lasy do Białej i Trzcianki. W godzinach popołudniowych na ten teren wkraczały także brygady 9 KPanc. Niemcy w tym czasie zajmowali obszar za linią Kuźnica Żelichowska – Dzierżąno Wielkie – Drzonowo Wałeckie – Człopa.

27 stycznia oddział wydzielony 5 Armii Ud. zaatakował Krzyż, który następnego dnia przed południem został zdobyty. Wzięto do niewoli 70 jeńców. Oddział wydzielony, dowodzony przez płk. Jessipienkę – czyli silna grupa pancernomotorowa, dysponował prawie 100 czołgami, które po wyjściu z Krzyża skierowały się w stronę Lukacza, aby przeprowić się przez Drawę. W północnej części Lukacza Niemcy zdążyli wysadzić jeden most, a pozostałe utrzymywali, dobrze umocnione, pod silnym ostrzałem. Piechota radziecka została zatrzymana przez ogień ze schronów na skarpie pod Nowymi Bielicami, a czołgi dostały się pod ostrzał będąc już na mostach. Rosjanie zmuszeni byli wycofać się, zostawiając kilka płonących maszyn. Dowódca oddziału rozkazał części sił poszukanie nowego miejsca na przeprawę przez Drawę. W nocy na 29 stycznia oddział Jessipienki zaatakował Lubcz Małą i Hutę Szklaną.

Od 28 stycznia 1 KZmech. po przegrupowaniu przystąpił do nowego zadania – zdobycia i przejścia przez najeżone przeszkodami umocnienia Wału Pomorskiego za rzeką Drawą. Najpierw należało sforsować rzekę. Ponieważ próba sforsowania jej przez oddział wydzielony 5 Armii Uderzeniowej nie powiodła się, szansę na wykonanie zadania dawał jedynie most w Starym Osiecznie.

Tymczasem od nocy z 24 na 25 stycznia Niemcy rozpoczęli wzmocnianie placówek mostowych w Starym Osiecznie i Głusku. 322 zapasowy batalion grenadierów otrzymał rozkaz obsadzenia ponad 20 kilometrowego odcinka Wału Pomorskiego z punktem ciężkości w Osiecznie, co było w zasadzie niewykonalne. Poszczególne kompanie obsadzały kolejno odcinki. O świcie 28 stycznia pod linię niemieckiej obrony, od strony Żelichowa zaczęły podchodzić radzieckie czołgi. Rozpoczęła się walka. Jednak to nie tylko ona zadecydowała o wyniku starcia o Osieczno, ale fortel zastosowany przez Rosjan. Udając niemieckie wsparcie, używając niemieckich pojazdów pancernych, uspili czujność Niemców. Kiedy ci odkryli podstęp było już za późno. Strzały z czołgów niszczyły kolejne punkty oporu, przecięte kable uniemożliwiły wysadzenie zaminowanego mostu na Drawie, chociaż jeden z podłożonych ładunków wybuchł. Walka spowodowała panikę i chaos w Osiecznie. obrońcy wycofywali się nie podejmując walki w schronach. Do uciekinierów strzelały armaty czołgowe. Most był w rękach radzieckich. Na skraju

Osieczna paliły się domy. Czołgi radzieckie po zatankowaniu paliwa i pobraniu amunicji ruszyły w stronę Dobiegniewa. O godzinie 6.30 Stare Osieczno było całkowicie w rękach Rosjan, o 8.30 Głusko, o 9.00 Łęczyn. Wieczorem pododdziały 1 KZmech. zajęły Klasztorne, a o północy Bierzwnik.

29 stycznia część oddziału wydzielonego 5 Armii Uderzeniowej dotarła w okolice na północ od Przeborowa i rozpoczęła szturm na niemieckie siły skupione w zasypanych śniegiem okopach i schronach. Szybko obrońcy opuścili swoje pozycje i wycofywali się w kierunku na Dobiegniew. Czołówki oddziału wydzielonego w południe osiągnęły Nowe Bielice, a wieczorem stanęły pod Strzelcami Krajeńskimi.

Tymczasem czołówka radzieckiego 80 Korpusu Armijnego i 61 Armia podeszły do Czarnkowa. Stąd posuwały się w kierunku na Stare Osieczno i oczyściły teren z resztek Niemców. 29 stycznia zdobyły Siedlisko, Górnicę, Dzierżąno i Żelichowo, a rano następnego dnia – Dobiegniew.

Tymczasem, od 24 stycznia, na południu i wschodzie od Piły walki toczył 12 KPanc., podejmując próby opanowania miasta. Silne natarcie Rosjanie przypuścili 26 stycznia, jednak bez powodzenia. Kolejne ataki na pozycję piłską Rosjanie okupili dotkliwymi stratami. Dopiero 30 stycznia udało się zamknąć twierdzą w okrążeniu, a zdobyto po kolejnych dwóch tygodniach krwawych walk.

Walki na Wale Pomorskim toczyły się do pierwszych dni marca – nad Dobrzycą, nad Gwdą, w Rudnickim lesie, na kierunku Zdbice, pod Nadarzycami, szturmowano umocnienia nad Jeziorem Dobrze, w Prusinowie Wałeckim, wokół Jeziora Zdbiczno, na Grupę Warowną „Góra Wisielcza”, na Wałcz, Szczecinek. Ostatecznie obronę niemiecką przełamano 3 marca pod Choszcznem i ten dzień był upadkiem Wału Pomorskiego.

#### Bibliografia:

1. J. Miniewicz, B. Perzyk, *Wał Pomorski*, wyd. „Militaria Bogusława Perzyka”, bez miejsca i daty wydania;
2. M. Szczurowski, *Wał Pomorski. Czy tu Rosjanie przegrali wyścig do Berlina?*, „Oblicza Historii” 2004, nr 01, czerwiec, s. 50-57;
3. H. Lindenblatt, *Pommern 1945*, Rautenberg 1984.